

**Wyrok Sądu Najwyższego
z dnia 14 czerwca 1934 r.
sygn. akt 3 K 547/34**

- 1) Uchwała przysięgłych zastępuje ustalenia faktyczne sądu.
- 2) Zarzut nieprawidłowego zastosowania ustawy w kwestii określenia przestępstwa może opierać się tylko na stanie faktycznym, jaki ustaliła ława przysięgłych w drodze uchwały.
- 3) Uchwała przysięgłych pod względem zgodności merytorycznej z wynikami przebiegu sądowego nie podlega kontroli kasacyjnej.
- 4) Wniosek o zadanie przysięgłym pytania ewentualnego z art. 430 k.p.k. może się zasadzić tylko na okolicznościach wynikających w sposób konkretny z przewodu sądowego, a nie tylko na przypuszczeniach oskarżonego.
- 5) Odmowa zaprzysiężenia świadka w oparciu o mylne przesłanki nie musi oznaczać zasadności kasacji.

Sąd Najwyższy w składzie:

przewodniczący: sędzia Sądu Najwyższego St. Wyrobek (spr.),
sędziowie Sadu Najwyższego: Br. Krzyżanowski,
J. Dworzak,

Przy udziale prokuratora Sądu Najwyższego St. Błońskiego
jako protokolanta aplikanta sądowego M. Garczyńskiej,
w rozprawie kasacyjnej 14 czerwca 1934 r.,
w sprawie Antoniego Siwka oskarżonego z art. 225, 250 k.k.¹,
od rozpoznania kasacji oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego, jako sądu
przysięgłych, w Krakowie z dnia 20 lutego 1934 r., sygn. akt III K 1464/33

na mocy art. 529 i 598 k.p.k.² oraz art. 56 przepisów tymczasowych o kosztach
sądowych³ kasację oskarżonego Antoniego Siwka oddala, a od ponoszenia kosztów
postępowania kasacyjnego i od opłaty sądowej w Sądzie Najwyższym go zwalnia.

Uzasadnienie

Kasacja oskarżonego zaskarża wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 20
lutego 1934 r., sygn. akt III K 1464/33:

¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1932 nr 60 poz. 571.

² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 1928 nr 33 poz. 313.

³ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 marca 1924 r. w przedmiocie ogłoszenia przepisów tymczasowych o kosztach sądowych, Dz.U. 1924 nr 28 poz. 284.

- a) w zakresie nieprawidłowego zastosowania ustawy przy określeniu przestępstwa i wymierzaniu kary (art. 510 pkt a k.p.k.), polegającego na przypisaniu oskarżonemu zbrodni z art. 23 § 1 i art. 225 § 1 k.k., tudzież trzech występków z art. 250 k.k. pomimo, że przewód sądowy nie dał podstawy do potwierdzenia zadanych przysięgłym pytań, albowiem co się tyczy czynu skwalifikowanego jako usiłowanie zabójstwa Antoniego Porębskiego, zeznania jego nie zasługują na wiarę, gdyby zaś nawet przyjąć, iż sprawcą postrzelenia Porębskiego był oskarżony, czyn ten ze względu na skutki mógł być sklasyfikowany jedynie jako występki z art. 236 § 1 k.k., jeżeli zaś chodzi o czyny przypisywane oskarżonemu jako występkami z art. 250 k.k., to co do osoby Antoniego Porębskiego fakt odgrażania się mu nie został w przewodzie sądowym stwierdzony, zresztą zaś pogrożki oskarżonego, odnoszące się tak do osoby Antoniego Porębskiego, jako też do dalszych pokrzywdzonych, Joanny Porębskiej i Franciszka Laska, nie były zdolne do wzbudzania uzasadnionej obawy;
- b) z powodu obrazy przepisów postępowania sądowego (art. 510 pkt b k.p.k.), której oskarżony dopatruje się:
- 1) w oddaleniu wniosku oskarżonego, zgłoszonego w dniu 27 stycznia 1934 r., a następnie ponowionego na rozprawie, o przeprowadzenie dowodu z akt karnych Sądu Grodzkiego w Bochni, dotyczącego spraw, wytoczonych przez oskarżonego i jego żonę przeciw świadkowi Antoniemu Porębskiemu, celem stwierdzenia nienawistnego stosunku tego świadka do oskarżonego;
 - 2) w oddaleniu wniosku oskarżonego, zgłoszonego na rozprawie, o zażądanie kart karnych, dotyczących Antoniego i Joanny Porębskich, celem stwierdzenia, iż świadkowie ci byli kilkakrotnie karani za różne przestępstwa, a między innymi, także za kradzież;
 - 3) w oddaleniu wniosku oskarżonego o przeprowadzenie dowodu z wywiadu w posterunkach Policji Państwowej w Niepołomicach, Kłaju i Zabierzowie, celem stwierdzenia, że od roku 1930 do 1933 r. ze strony Antoniego i Joanny Porębskich, tudzież Franciszka Laska, nie wpłynęło przeciw oskarżonemu ani jedno doniesienie o niebezpieczne pogrożki;
 - 4) w nieuwzględnieniu, z obrazą art. 110 § 1 c k.p.k., wniosku oskarżonego o przesłuchanie świadka Franciszki Siwkowej pod przysięgą, pomimo iż dowód z tego świadka ofiarowano jedynie celem stwierdzenia prawdziwości tłumaczenia się oskarżonego w sprawie zarzucanego mu usiłowanego zabójstwa Antoniego Porębskiego, zaczem między rzekomo przestępczą działalnością, zarzucaną świadkowi Siwkowej, a działaniem oskarżonego nie zachodził żaden związek, ani też działanie świadka nie stanowiło udziału w tym czynie;
 - 5) w oddaleniu wniosku oskarżonego o zadanie przysięgłym pytania ewentualnego co do występkami z art. 236 § 1 pkt a k.k., aczkolwiek postawienie tego pytania przedstawiało się jako uzasadnione z tego powodu, iż przewód

sądowy nie dotyczył dowodu, by oskarżony miał zamiar zabicia Antoniego Porębskiego.

[Sąd Najwyższy zważył, co następuje:]

Kasacja oskarżonego jest nieuzasadniona.

Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach wyjaśnił, iż w sprawach, rozpoznawanych ze współudziałem przysięgłych zarzut nieprawidłowego zastosowania ustawy przy określaniu przestępstwa opierać się może tylko na stanie faktycznym, ustalonym uchwałą przysięgłych, która w tym postępowaniu zastępuje ustalenia faktyczne sądu, i która pod względem swej słuszności merytorycznej i zgodności z wynikami przewodu sądowego kontroli kasacyjnej nie podlega.

Z tego powodu obszernie wywody kasacji oskarżonego, podlegające na roztrząsaniu wyników postępowania dowodowego, ocenieniu wiarygodności świadków i wysnuwaniu wniosków co od tego, co zostało lub nie zostało udowodnione, zamierzające w rezultacie do uzasadnienia twierdzenia, iż przewód sądowy nie dostarczył podstawy do potwierdzenia pytań zadanych przysięgłym, jako stanowiące polemikę z uchwałą przysięgłych, sprzeczną z zasadami z art. 10, 441 i art. 453 § 2 k.p.k. nie odpowiadają przepisom art. 510 pkt a k.p.k. i muszą być na mocy art. 524 pkt a k.p.k. pozostawione bez rozpoznania.

Sąd wyrokujący oddalając wnioski dowodowe obrońcy oskarżonego, wskazane wyżej pod punktem b podpunktem 1 i 2, oparł się na przepisie art. 332 § 2 k.p.k., stwierdzając w uzasadnieniu swego postanowienia, iż wnioski te zostały zgłoszone po terminie przewidzianym w art. 296 k.p.k., a wnioskodawca ani nie uprawdopodobnił, ani nawet nie twierdził, by o dowodach tych nie miał wiadomości tak wcześnie, by je zgłosić w terminie. Zważywszy, że już z samej treści wniosków wynika, iż oskarżony o okolicznościach tych nie mógł nie wiedzieć, że wniosek o zażądanie kart karnych zgłoszony został dopiero na rozprawie, zaś zgłoszenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z akr Sądu Grodzkiego w Bochni w dniu 27 stycznia 1934 r. przedstawia się według stanu akt jako również spóźnione, wobec bowiem doręczenia oskarżonemu aktu oskarżenia w dniu 12 stycznia 1934 r. termin przewidziany w art. 296 k.p.k. upłynął z dniem 26 stycznia 1934 r., uznać należy, iż dopuszczenie wspomnianych dowodów zależało w myśl art. 332 § 2 k.p.k. od uznania sądu, wobec. Tego oddalenie tych wniosków nie stanowi żadnego uchybienia procesowego.-

Co się tyczy wniosku o przeprowadzenie dowodu, określonego wyżej pod punktem b, podpunktem 3, to pomijając, iż sąd wyrokujący wniosek ten mógł być również oddalić na mocy art. 332 § 2 pkt b k.p.k. nawet w tym wypadku, gdyby okoliczności w nim wskazane mogły mieć wpływ na treść orzeczenia o winie, potrzeba przeprowadzenia tego dowodu nie zachodziła, skoro ani Porębski, ani Lasek nie twierdzili, by w którymkolwiek ze wspomnianych posterunków składali doniesienia przeciw oskarżonemu o niebezpieczne pogroźki.

Wniosek o zadanie przysięgłym pytania ewentualnego z art. 430 k.p.k. może się zasadzić tylko na okolicznościach w toku przewodu sądowego, w sposób konkretny,

a to choćby tylko w formie faktycznego twierdzenia oskarżonego, ujawnionych, nie mogą zaś stanowić podstawy żądania postawienia pytania ewentualnego przypuszczenia i dowolne wnioski, nie mające oparcia w wynikach przewodu sądowego. Wbrew odmiennym twierdzeniom kasacji z treści orzeczenia biegłego lekarza nie wynika, jakoby strzał, dany przez oskarżonego do pokrzywdzonego Antoniego Porębskiego, mógł zmierzać jedynie do uszkodzenia cielesnego pokrzywdzonego, skoro zaś poza tym kasacja nie wskazuje żadnych innych ujawnionych w toku przewodu sądowego okoliczności, które by mogły dowodzić tego, iż oskarżony strzelił do pokrzywdzonego tylko w zamiarze uszkodzenia go na ciełe i skoro twierdzenie takie nie padło z ust oskarżonego, który w ogóle przeczył by był sprawcą postrzelenia pokrzywdzonego, Sąd słusznie uznał, iż podstaw do zadania przysięgłym pytania ewentualnego co do występkę z art. 236 § 1 pkt a k.k. nie zachodziła.

Natomiast zarzut obrazy art. 110 § 1 pkt c k.p.k. jest uzasadniony. Sąd wyrokujący, postanawiając świadka Franciszki Siwkowej nie zaprzysięgać oparł się na sprzecznej ze stanem akt przesłance, jakoby świadkowi Siwkowej, oprócz występkę z art. 26 i art. 236 § 1 k.k., zarzucono nadto występkę z art. 250 k.k., popełniony przez niebezpieczne odgrazanie się Antoniemu i Joannie Porębskim, a więc działalność przestępną, pozostającą w ścichłym związku z działaniem Antoniego Siwka, oskarżonego również o ten występkę popełniony na tych samych osobach. Z oskarżenia wynika, iż Siwkową oskarżono o występkę z art. 26 i art. 236 § 1 k.k., popełniony przez podżeganie Wojciecha Lekkiego do pobicia Joanny Porębskiej, tudzież o występkę z art. 160 k.k., tudzież o nabycie towarów skradzionych przez Wojciecha Lekkiego na szkodę Piotra Krzysicy, że natomiast nie zarzucono jej wcale czynów o których sąd wyrokujący wspomina w uzasadnieniu będącego w mowie postanowienia.

Niemniej przeto uchybieniu, o którym mowa, nie można w danym przypadku przypisać takiej doniosłości, iżby to uchybienie mogło mieć wpływ na treść wyroku (art. 515 k.p.k.). Franciszka Siwek zeznała jako świadek (s. 38 protokołu rozprawy), że o postrzeleniu Antoniego Porębskiego dowiedziała się tej samej nocy od policji, która od Siwków przyszła i że jej mąż „był chory i cały dzień pozostał w domu” a po konfrontacji z Antonim Porębskim, który przy tym ponownie, z całą stanowczością, że w osobniku, który go postrzelił, poznał niewątpliwie oskarżonego Antoniego Siwka, nie miała znowu nic innego do powiedzieć, jak tylko, że: „Antoni Siwek cały krytyczny dzień przebywał w domu”.

Nie wyjaśnia mianowicie przy tym, czy sama przez cały ów dzień z domu ani na chwilę się nie wydalala, czyli że każde, choćby chwilowe wydalenie się męża z domu musiałyby zauważyć, ani też jaka choroba, czy słabość jej męża była przyczyną jego rzekomego nie wydalania się z domu i czy ta choroba lub słabość rzeczywiście uniemożliwiała Antoniemu Siwkowi wyjście z domu choćby na chwilę. Jeśli Antoni Siwek był wówczas naprawdę słaby, to słabość ta nie musiała być ciężka, skoro nie stanęła na przeszkodzie aresztowania go wieczorem wkrótce po postrzeleniu

Antoniego Porębskiego. To też oskarżony Antoni Siwek wcale ani w śledztwie (k. 88 i 190), ani na rozprawie (s. 6 protokołu rozprawy) nie twierdził, żeby w dniu 21 maja 1931 r. był chory, twierdził bowiem tylko, że w dniu tym z domu nie wychodził.

Otóż jeżeli się w tych warunkach rozważy zeznania Antoniego Porębskiego, który stanowczo i konsekwentnie wobec policji i w śledztwie i na rozprawie, twierdził, że jako sprawcę swego postrzelenia rozpoznał Antoniego Siwka, dalej że postrzelenie według jego zeznań miało miejsce „w chwilę po zachodzie słońca, przy czym było tak jasno, że z odległości 50- 100 kroków można było poznać człowieka” (a było to w dniu 21 maja, a więc w czasie, gdy dzień jest długi), - że rozpoznany człowiekiem był wuj Porębskiego, a więc człowiek dobrze mu znany, - wreszcie, że Porębski został postrzelony w bliskości domu Antoniego Siwka, że zatem Siwek potrzebował na wydalenie się z domu celem napaści na Porębskiego bardzo krótkiego czasu, - trudno przypuścić by ogólnikowe i gołosłowne twierdzenie trudno przypuścić, by ogólnikowe i gołosłowne twierdzenie świadka Franciszki Siwkowej, żony oskarżonego Antoniego Siwka choćby nawet przysięga poparte, mogło choćby trochę osłabić znaczenie stanowczych i jasnych zeznań Antoniego Porębskiego, a tym samym wyrzucić wpływ na przekonanie sędziów przysięgłych o wiarygodności tych zeznań.

Z tych zasad Sąd Najwyższy kasację oskarżonego oddalił.

[Przywołane przepisy: art.10 k.p.k., § 1 c art. 110 k.p.k., art. 296 k.p.k., § 2 art. 332 k.p.k., mocy § 2 b art. 332 k.p.k., art. 430 k.p.k., 441 i § 2 art. 453 k.p.k. art. 510 a k.p.k., art.510 b k.p.k., art.515 k.p.k., 524 a k.p.k., § 1 art. 23 k.k., art. 26, art. 160 k.k., art. 225 § 1k.k, § 1 art. 236 k.k., art. 250 k.k.]